

A photograph of a woman with blonde hair lying on her back in a lush green field. She is wearing a white, sheer tulle dress that is spread out around her. She is looking directly at the camera with a neutral expression. The field is filled with tall green grass and numerous small red and blue flowers. The lighting is soft, suggesting an overcast day or late afternoon.

# Gorąca antologia

Annals, W. Chodasiewicz, E. Kielska, B. J. Klajza, K. Krzan,  
J. Kwiatkowska, Mander, Mariposa, J. M. Moneta, F. Netz,  
A. Siedlecki, V. G. Soque, A. Strzelec, A. Szczesna, O. Tumski

Strefa autora

# GORĄCA ANTOLOGIA

PROZA

POEZJA

FELIETON

Wybór i opracowanie:

Anna Alochno-Janias i Katarzyna Krzan

© Copyright by Autorzy, Strefa autora & e-bookowo.pl

Autorzy:

Annais, W. Chodasiewicz, E. Kielska, B.J. Klajza, K. Krzan,  
J. Kwiatkowska, F. Netz, Mander, Mariposa, J. M. Moneta,  
Serena, Sherst, A. Siedlecki, V.G. Soque, A. Strzelec,  
A. Szczęsna, Śmiertelna Cisza, O. Tumski

Projekt okładki: e-bookowo

Zdjęcie na okładce: Anna66 Andrzejewska

ISBN e-book: 978-83-7859-092-7

ISBN książka: 978-83-7859-093-4

Wybór i opracowanie: Anna Alochno-Janias, Katarzyna Krzan

Korekta i redakcja tekstu: Anna Alochno-Janias

Skład i łamanie: Katarzyna Krzan

Posłowie: Anna Alochno-Janias

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo

[www.e-bookowo.pl](http://www.e-bookowo.pl)

Kontakt: [wydawnictwo@e-bookowo.pl](mailto:wydawnictwo@e-bookowo.pl)

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości  
bez zgody wydawcy zabronione.

Wydanie I 2012

## Spis treści

<b>PROZA .....</b>	<b>6</b>
<b>Jolanta Kwiatkowska .....</b>	<b>6</b>
<i>Każdy ma taką orgietkę na jaką go stać .....</i>	<i>6</i>
<b>Arkadiusz Siedlecki .....</b>	<b>7</b>
<i>Czerwone trampki .....</i>	<i>7</i>
<b>Olaf Tumski .....</b>	<b>8</b>
<i>Fabryka rowerów.....</i>	<i>8</i>
<b>Katarzyna Krzan .....</b>	<b>9</b>
<i>Królewna na ścieżce.....</i>	<i>9</i>
<b>Anna Szczęsa .....</b>	<b>10</b>
<i>Tatusiu, obiecałeś... ..</i>	<i>10</i>
<b>V. G. Soque.....</b>	<b>11</b>
<i>Symulakry .....</i>	<i>11</i>
<b>Marcin Jerzy Moneta .....</b>	<b>12</b>
<i>Ulrich Von Jungingen.....</i>	<i>12</i>
<b>Anna Strzelec.....</b>	<b>13</b>
<i>„Świtem bladym, białym ranem”.....</i>	<i>13</i>
<b>Annais .....</b>	<b>14</b>
<i>Przemiana .....</i>	<i>14</i>
<b>POEZJA.....</b>	<b>15</b>
<b>Ena Kielska .....</b>	<b>15</b>
<i>Ból który znam .....</i>	<i>15</i>

<b>Władysław Chodasiewicz .....</b>	<b>16</b>
<i>Okna na podwórze.....</i>	16
<b>Mander .....</b>	<b>17</b>
<i>Twoje oczy .....</i>	17
<b>Anna Strzelec.....</b>	<b>18</b>
<i>Jesiennie.....</i>	18
<b>Annais .....</b>	<b>19</b>
<i>Babcia .....</i>	19
<b>Mariposa .....</b>	<b>20</b>
<i>Mam .....</i>	20
<b>Błażej Jacek Klajza.....</b>	<b>21</b>
<i>Parakwasy .....</i>	21
<b>FELIETON .....</b>	<b>22</b>
<b>Annais .....</b>	<b>22</b>
<i>Sztuka pocieszania.....</i>	22
<b>Katarzyna Krzan.....</b>	<b>23</b>
<i>Zapach elektronicznej książki .....</i>	23
<b>Posłowie .....</b>	<b>24</b>
<b>Noty o autorach .....</b>	<b>25</b>

## PROZA

**Jolanta Kwiatkowska**

***Każdy ma taką orgietkę na jaką go stać***

O, ku...rczę blade! (Za ku...rczę chyba nie grozi mi upomnienie komisji etyki internautowej?).

Co prawda, chcę się pożalić nie na kurczaka, tylko na to coś, co uważało się za ogromniastego koguta. Super męski okaz. A i tak na łopatki rozłożył go rodzaj żeński. Sprawdziło się sparafrazowane przysłowie: gdzie dwóch się bije – tam trzeci najbardziej traci. Tylko, że tym trzecim byłam ja, co wkurzyło mnie bardzo. Rozładować złość można podobno, dzieląc się nią z innymi. No to się rozładowuję, chociaż i tak akumulator mi siadł i od kilkunastu dni nie chce zapalić

## **Arkadiusz Siedlecki**

### ***Czerwone trampki***

Historia, która się tu rozegrała, zakończyła się niezwykle banalnie. Jak wszystkie te historie czy opowiadania, które zaczynają się szalenie ciekawie, a później jest już tylko gorzej i gorzej, aż do momentu, kiedy czytelnik lub słuchacz nie uśnie albo najzwyczajniej w świecie nie rzuci książką, czasopismem, nieregularnym periodykiem w i tak już popękaną połąć ściany. Może od biedy rzucić tym w kąt albo po prostu dać autorowi w twarz. Ewentualnie, jeśli słuchacz jest słuchaczem, a nie czytelnikiem, może oczywiście obrócić się na pięcie i odejść, i już nigdy nie wrócić. Bo po co trwonić czas na bzdury, po co roztrząsać mentalne wynaturzenia, wnikać w struktury, których i tak pojąć się nie da. A jednak...

Zaczęło się banalnie. Czekałem na nią, a ona się spóźniła. Wiedziałem, że w obecnych czasach spóźnienia są na porządku dziennym, że są bardziej naturalne niż jogurt, który *notabene* właśnie spożywałem.

## **Olaf Tumski**

### ***Fabryka rowerów***

Na wąskich osiedlowych uliczkach zaroilo się od rowerzystów. Na głównej drodze tranzytowej prowadzącej przez miasto musiało stać się coś poważnego. To nie był zwykły poranny korek. Magnus dojechał swoim składakiem do głównej ulicy i dopiero teraz uświadomił sobie skalę problemu. Dwupasmowa ulica była po brzegi nabita rowerami. Właściciele wszelkiego rodzaju dwukołowców wjeżdżali na siebie, przepychali się, przewracali jeden na drugiego. Gorzej mieli użytkownicy rowerów trzy- i czterośladowych oraz dostawczych z przyczepami. Tym najtrudniej było wykonać jakiś większy manewr. Najbardziej dostawało się ryksarzom, którzy musieli wysłuchiwać pretensji zniecierpliwionych klientów.

Jedni krzyczeli, inni zrezygnowani stali w apatycznym bezruchu. Wielu próbowało przedzierać się przez tory tramwajowe przedzielające jezdnię, ale i tam było już tłoczno. Magnus zagadnął dziewczynę, która zjechała na pobocze i oparła swój turystyczny rower o drzewo.

## Katarzyna Krzan

### *Królewna na ścieżce*

Królewna Śnieżka obudziła się dziś bardzo późno. Wszystko przez to, że krasnoludki strasznie chrapały i królewna zasnęła dopiero o świcie, gdy małe ludziki w czerwonych ubrankach udały się już do pracy. Od kilkudziesięciu lat krasnoludki pracowały dla skrzatów świętego Mikołaja, które nie radziły sobie z robieniem zabawek. Skrzaty poprosiły o pomoc bezrobotne krasnoludki, które zgodziły się na współpracę po dość długich pertraktacjach i zredagowaniu szczegółowego kontraktu. Krasnoludki szukały na śmietnikach starych zabawek, które potem skrzaty przerabiały na nowe. Taki bożonarodzeniowy recycling...

– A ja? – upomniwała się zniecierpliwiona długim wstępem królewna. – Przecież miało być o mnie!

To prawda. Bajka o Śnieżce...

– Jaka bajka? Jaka bajka?! Codziennie to samo: rano spacer, sprzątanie, gotowanie dla siedmiu głodomorów, po obiedzie śpiączka, leżenie w szklanej trumnie i całowanie ze znużonym, przypadkowym przechodniem. To ma być bajka?! Rutyna! Ale koniec z tym. Uciekam. Mam dosyć tych durnych krasnali.

– Ale... – odezwał się nieśmiało narrator, choć nie wolno mu rozmawiać z postaciami.

– Nie ma żadnego „ale”. Idę. A ty siedź cicho i opowiadaj!

## **Anna Szczęsna**

### ***Tatusiu, obiecałeś...***

Szyba w drzwiach zniekształcała obraz szepczących rodziców. Dziewczynka słyszała każde słowo. Leżąc w przepoconej pościeli, spragniona i walcząca o oddech – czekała. Niech ktoś już przyjdzie.

Próbowała zawołać, ale zamiast głosu z jej gardła wydobył się bolesny kaszel.

– Po prostu coś jej opowiedz. Do jutra powinna spaść gorączka.

Ostatnie zdanie wślizgnęło się do pokoju wraz z dźwiękiem naciskanej klamki.

– Co, tam, kochanie? Napijesz się?

Tata trzymał w ręku różowy kubek. Usiadł na wersalce i wygładził kołdrę w książniczki. Gdy dotknął chłodną dłońią czoła córki, przymknęła oczy. Lęki na chwilę odeszły, a w obecności ojca, poczuła się bezpieczniej. Pokój znowu był jej, lampka z obracającymi się zwierzętami, nie przypominała już potwora chcącego ją pożreć. Tykanie zegara z Myszka Miki przycichło, a misie i lalki przestały szeptać za jej plecami.

## V. G. Soque

### *Symulakry*

– Sensacja! Pierwszy człowiek poczęty i narodzony poza organizmem kobiety! Mamy rewolucję i ewolucję w jednym! Dzisiejszy dzień jest początkiem nowego lepszego świata! To początek dziejów! – grzmiał podniecony, niebieskooki prezydent "Europe 24". Jego wysportowana sylwetka zajmowała niemalże cały ekran telewizora, zawieszonego na ścianie przestronnego pokoju.

Rodzina Kowalskich pilnie śledziła dzisiaj wszystkie serwisy informacyjne, przyjmując medialne doniesienia z mieszanymi uczuciami. Piętnastoletnia córka państwa Kowalskich szybko znudziła się sensacyjną wiadomością, włączając wszczepiony pod skórę mikrochip, dzięki czemu jej mózg był zintegrowany z mikrokomputerem wbudowanym w okolicach prawego ucha. Z kolei prawie dorosły syn Kowalskich w pośpiechu wybiegł z domu, by pomóc zmieniać świat na lepsze aktywistom i naukowcom. Tak bardzo pragnął uczestniczyć w rewolucji i ewolucji, że do plecaka spakował jedynie garść tabletek zastępujących pokarm i napój izotoniczny w spray'u, którym wystarczyło spryskać język, by całkowicie ugasić pragnienie. Nie zdążył nawet powiedzieć „do widzenia”, kiedy drzwi trzasnęły, wpuszczając do mieszkania chłodny podmuch wiatru.

## **Marcin Jerzy Moneta**

### ***Ulrich Von Jungingen***

Waśniewski nie motywował się zbyt długo. Czuł się pewnie. Dostanie tę pracę, bo jest najlepszy. Bo marketing i zarządzanie ma w małym palcu, bo kupił sobie nową, dobrze skrojoną koszulę, bo w pierwszym etapie rekrutacji dostał 97 na 100 możliwych punktów. Cóż jeszcze może mu odebrać tę szansę życiową? Nichts – rzekł sobie po niemiecku. No właśnie – jeszcze certyfikat z niemieckiego, który uzyskał w zeszłym roku. Poziom zaawansowany – no nie ma o czym mówić, był uzbrojony po zęby, niczym Wehrmacht podczas inwazji na Polskę w 39.

Chwilę tylko przyglądał się sobie w lustrze. Była za 15 ósma. Jeszcze moment, dopije kakao. Zgasi radio (poczekaj tylko na aktualne notowania giełdowe) i wybiegnie na podwórko. Wsiądzie w auto i za kwadrans będzie już pod siedzibą korporacji. Shmidtt – jak to dumnie brzmi – pomyślał. Jak stabilnie, pewnie i dostojnie. Najlepsza marka na rynku. Niemiecki kapitał i szansa dla takich, jak on, młodych rekinów, którzy ostrzą sobie zęby na intratne stanowiska kierownicze w świecie wielkiej finansjery.

**Anna Strzelec**

***„Świtem bladym, białym ranem”...***

– Nie śpisz już?

No i czemu nie? To musisz mnie też zaraz obudzić? Egoista!

Daj spokój, jak ja tego nie lubię. Mógłbyś trochę pomyśleć, że chciałabym sobie dłużej pospać, przynajmniej w sobotę lub w niedzielę...

Żebyś mi chociaż raz kawę zrobił... A teraz siedzisz przy oknie i patrzysz sobie w dal. Bardzo chciałabym wiedzieć, o czym tak myślisz... Właściwie to już Cię polubiłam, a Ty mnie?

## **Annais**

### ***Przemiana***

Za górami tomów, za lasami woluminów, na szerokich półkach piętrzyły się książki. Od podłogi aż do sufitu. W całym pokoju. Ścian nie było już widać. Zrosły się z ciężkimi regałami i zapomniały o samodzielnym bycie. Sufit bronił się jeszcze i jak na razie wychodził z tego zwycięsko. Podłoga nieustannie toczyła boje o dominację. Książki i z nią wygrywały zbyt często. Powietrze było już tak przesiąknięte papierem, że wydawało się, iż fruwają w nim litery niczym maleńkie owady lepiące się do skóry. Po drewnianej podłodze pełzały ich już całe masy, układając się w znane i nieznanne słowa, frazy, zdania. Przemieszczały się niezmiernie szybko, tupiąc bezgłośnie w bezustannym procesie słowotwórstwa i układając trójwymiarowe kopczyki ze słów.

Kiedy Weronika wchodziła do pokoju, litery natychmiast zauważały ją, niczym pieszczotliwe koty ocierały się o jej nogi, wspinały po ramionach, wplątywały we włosy jak oswojone motyle. Zazwyczaj przynosiła im kolejną siostrę: o śnieżnobiałych jeszcze kartkach, błyszczących kolorami okładek, twarde i młode jak zdrowe zęby drapieżnika, pachnącą jeszcze matką-drukarnią. Dumną ze swej młodości książkę-niemowlę, dziewiczą jeszcze i nieznającą dotyku palców ani stygmatów ołówka.

## **POEZJA**

**Ena Kielska**  
***Ból który znam***

**Władysław Chodasiewicz**  
***Okna na podwórze***

Nieszczęsny tenor w studni podwórza  
Od rana serdecznie mnie wkurza;  
Gdybym miał drugą parę kamaszy,  
Cisnąłbym weń, by go odstraszyć.

.....

**Mander**  
***Twoje oczy***

Oczy masz jak jasne gwiazdy,  
I jak gwiazdy tajemnicze.  
Blaskiem swoim rozświetlają,  
Tajemnicze Twe oblicze.

**Anna Strzelec**

***Jesiennie...***

Ręce wypełnione lękiem  
mogę nie utrzymać co mi dane będzie  
zbudowana z niespełnionych wyobrażeń  
samotna z wyboru

## **Annais**

### ***Babcia***

*a po co mam płakać żeby mnie oczy bolały*  
nie płacze  
w radosnych kurzych łapkach  
iskierki orzechowego spojrzenia  
krótkie rzęsy  
i srebro włosów  
trzymają się mocno

## **Mariposa**

### ***Mam***

Mam pięć zmysłów  
To cud

Miewam zmysł szósty  
To objawienie

**Błażej Jacek Klajza**

***Parakwasy***

mój komputer popada w paradoksy  
(parabole paralaksy parafrazy)  
permanently tatuuje oksy  
moronicznie metaforzy i kojarzy

# FELIETON

**Annais**

## ***Sztuka pocieszania***

*dedykowane mojej fretce:  
Maciusiowi, który zmarł 16 grudnia 2005r.*

Śmierć to niewygodny temat w dzisiejszych czasach, a już śmierć zwierzęcia – szczególnie. No bo wiadomo: kiedy umrze człowiek, jesteśmy na tę ewentualność przynajmniej pozornie przygotowani: mamy „odpowiednie” obrzędy, gładkie formułki i frazesy, schematy zachowań, pogrzebowe obowiązki, mamy dla naszych bliskich msze gromadzące ludzi, którzy przynajmniej starają się nam współczuć, mamy cmentarze, gdzie możemy odwiedzać, tych którzy odeszli. Każdy to rozumie, uważa za potrzebne, normalne; nikt nie wypomina marnowania przestrzeni na groby, przestrzeni potrzebnej żywym. Nikt nie dziwi się jawnie okazywanej rozpacz. Ból może trwać i wybrzmiewać powoli do ostatniego taktu.

## **Katarzyna Krzan**

### ***Zapach elektronicznej książki***

Wrogowie książki elektronicznej zwracają uwagę na to, że nie ma ona zapachu, kartki nie szeleszczą, nie można jej dotknąć. Jakby te drugorzędne przecież właściwości fizyczne świadczyły o istocie książki... Bo czym ona tak naprawdę jest? Zapisem cudzych myśli, swoistą bramą do cudzej psychiki, wyobraźni, lęków. Dzięki zapisanym słowom mamy możliwość „wejścia w głąb” drugiej osoby. Czy są do tego potrzebne kartki w okładce? Czy książka sama w sobie nie jest przypadkiem czymś więcej, czymś ponad?

Przemawiają za tym statystyki. W ubiegłym roku sprzedano więcej książek papierowych niż elektronicznych. I jest to wynik przewidywalny, wszak przyzwyczajeni jesteśmy do form tradycyjnych, materialnych, które można „mieć”, postawić na półce, napawać się gładkością stron, zapachem farby drukarskiej, grubością tektury użytej do zrobienia okładki. Najwięcej książek sprzedano, jak łatwo można przewidzieć, w grudniu. W większości trafiły one pod choinkę lub do worka św. Mikołaja, ciesząc dzieci, lub przeciwnie – sprawiając im zawód, że tym razem to nie playstation...

## Posłowie

Pomysł na *Gorącą Antologię* zrodził się w umyśle Katarzyny Krzan, redaktor naczelnej wydawnictwa E-bookowo i portalu Strefa Autora. Umyśle – dodajmy – owładniętym gorączką z powodu szalejącej grypy. Z tego powodu wiele tekstów zgromadzonych w tej książce (przede wszystkim prozatorskich) nosi znamiona szaleństwa, sennych majaczeń bądź irracjonalnych wizji kłębiących się bez opamiętania i umiaru. Zabieg to jak najbardziej celowy i w szaleństwie swym uzasadniony, ma on bowiem wprowadzić czytelnika w podobnie gorączkowy stan balansujący na granicy snu i jawy, fikcji i faktów, zmyślenia i rzeczywistości.

Zaskakujące puenty, obrazy mrozące krew w żyłach, wizje absurda lub śmieszne, odległa historia zmiksowana z realiami współczesności, futurystyczne przepowiednie i metaliterackie fantasmagorie. Wszystko to – mamy nadzieję – przyprawi czytelnika o chorobliwe wypieki na twarzy, czyli wrażenia osobliwe, nadzwyczajne i niezapomniane.

Natomiast jako swoiste lekarstwo i antidotum na tę gorączkę prozy, proponujemy drugą część *Gorącej Antologii*, nieco wystudzoną i działającą jak chłodny kompres na rozpalone czoło, na którą składają się utwory poetyckie oraz felietony.

Wszystkim autorom *Gorącej Antologii* dziękujemy za inspirujące stany podgorączkowe, a wszystkim jej czytelnikom życzymy miłego, literackiego „chorowania”. ☺

Anna Alochno-Janias

redaktor portalu *StrefaAutora.pl*

## Noty o autorach

**Annais** – w pseudonim Annais przebiera się literacko Anna Alochno-Janas, absolwentka kulturoznawstwa, laureatka pięciu konkursów poetyckich (m.in. Laur Zawodziański, Zagłębiowski Pegaz, Konkurs im. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej). Publikowała m.in. w „SosnArt”, „Art Anons”, „ProArte”, Śląskiej Strefie Gender, Modowo.pl, w monografii *Fotografia. Spojrzenia literackie i filmowe* (szkic *Eros i Tanatos w fotografii*), w antologii poetyckiej *Nie noszę bransoletek*. W latach 2004-2006 prowadziła autorski e-magazyn literacki „Black & White SML”. Wydała e-booki: zbiór poezji *Arachnologia* oraz esej *Samobójstwa literackie* (e-bookowo, 2011). W 2012 roku wydała pierwszą książkę poetycką *Arachnologia* z posłowiem L. Żulińskiego (wyd. Miniatura, Kraków 2012). Prowadzi stronę autorską: [www.annais.pl](http://www.annais.pl) oraz blog erotyczny <http://eroticon.annais.pl>. Pracuje jako redaktor, dziennikarka prasowa, korektor i tłumacz. Mieszka w Sosnowcu.

**Chodasiewicz Władysław** – ur. w 1886 r. w Moskwie, zm. W 1939 r. w Paryżu. Wnuk uczestnika powstania listopadowego, syn (szóste, najmłodsze dziecko) cenionego moskiewskiego rzeźbiarza i fotografa. Zdaniem Władimira Nabokowa – najwybitniejszy poeta rosyjski XX wieku (opinię tę wyraził w roku 1939). Znajomość języka polskiego zawdzięczał matce. Tłumaczył polską poezję i prozę. W roku 1922 opuścił sowiecką Rosję i już do śmierci pozostał na emigracji (Niemcy, Włochy, Francja). Objęty zakazem w ZSRR, powrócił do rosyjskiego czytelnika pod koniec lat osiemdziesiątych.

**Kielska Ena** – ur. 3 lutego w Sosnowcu, filolog. Ukończyła studia na wydziale anglistyki o kierunku kultura i literatura brytyjska i amerykańska na Uniwersytecie Śląskim. Autorka tomików poezji *Witam państwa w mojej audycji gotyk i seks* (2008), *Weź napisz o mnie wiersz* (e-bookowo 2011, filmu *Ballada o morderstwie* (2009) oraz książki *Pamiętnik Wendy* (e-bookowo 2012). Laureatka konkursów poetyckich. Strona internetowa autorki:

[www.enakielska.blogspot.com](http://www.enakielska.blogspot.com)

**Klajza Błażej Jacek** – ur. 09.01.1971 r. w Częstochowie. Jak spuszczał wodę to się śmiał.

**Krzan Katarzyna** (Catarina) – redaktor naczelna wydawnictwa internetowego e-bookowo, doktor nauk humanistycznych, mama trzech córek.

**Kwiatkowska Jolanta** (Jola K.) – urodziła się jako płęć żeńska (tak było napisane kopiaowym ołówkiem na opasce). Dziś jest kobietą (dla ułatwienia dodajmy, że o wiek tej płci nie wypada pytać). Nie zdobyła żadnego szczytu. Nie odkryła żadnego lądu. Wielu innych nadzwyczajnych rzeczy nie zrobiła. Odeszli Ci, którzy ją kochali i których ona kochała. Urodzili się Ci, którzy ją kochają i których ona kocha. Nauczyła się cieszyć i doceniać to, co miała, co ma. Wciąż czeka z ufnością na to, co jej los przyniesie. Zawsze lubiła się uczyć (życia) i nadal się uczy: jak żyć, by nie przegapić chwil szczęścia, które zsyła nam każdy dzień. Autorka powieści *Jesienny koktajl*, *Tak dobrze, że aż źle*, *Kod emocji*, *Rozsypane wspomnienia*, *Pułapka Nowego Roku* i *Przewrotność dobra*.

**Mander** – wykształcenie techniczne. Aktualnie wykonywany zawód to klimatyk, zatrudniony w dziale technicznym w jednym z warszawskich biurów. Hobby to oczywiście literatura. Debiutował w 2011 r. tomikiem *Mroczne Średniowiecze – najzabawniejsze opowieści bardów wierszem spisane*. Zwolennik poezji tradycyjnej. Na zarzuty stosowania rymów częstochowskich odpowiada zawsze w ten sam sposób: tak pisał Mickiewicz. Dotychczasowe publikacje w e-bookowo: *Mroczne Średniowiecze – wiersze satyryczne*, *Matematyka stosowana – wiersze satyryczne*, *Rusalka – tomik sentymentalnych, ciepłych wierszy*, *Bajki dla dużych dzieci – wiersze satyryczne oraz Przepowiednia – powieść fantasy*, wyd. Bezkartek.

**Mariposa** – hiszpański motyl (nie mucha); pisać wiersze zaczęła w wieku lat 13, skończyła w wieku 20, gdy doliczyła się dwóch tysięcy utworów. Uznała, że literatura polska więcej nie potrzebuje. Kilka udało się opublikować, część wysłała na konkursy, gdzie nawet zdobyły jakieś wyróżnienia, reszta trafiła do piwnicy, gdzie czeka na odkrywcę w dalekiej przyszłości. Mariposa pragnie pozostać anonimowa, w życiu prywatnym interesuje się myciem garów, obieraniem kartofli i odcudzaniem makaronu. Nie ogląda polskich seriali, lubi egzotyczne kino, szczególnie z rejonu Bliskiego Wschodu, ma słabość do wyrobów papierniczych, marzy o pracy w księgarni.

**Moneta Marcin Jerzy** – autor miniatur i opowiadań, które zamieszcza na swoim blogu literackim trupyszaffach.pl. Ma za sobą kilka publikacji w czasopiśmie literackim. Ciągłe jednak przygotowuje się do prawdziwego debiutu i napisania pierwszej powieści bądź też publikacji w formie zbioru opowiadań. Stara się pisać maksymalnie szczerze, nadać narracji ton osobisty, subiektywny, taki jakim jest proces myślenia i percepcji. Świat, który opisuje, pokazuje „przefiltrowany” przez myśli bohaterów, ludzi zwykłych, nieco komicznych, codziennych, którzy często zostają wplątani w absurdy

i surrealizmy ukryte w rzeczywistości. Na ich drodze stają materializacje lęków, stereotypów, przyzwyczajzeń, symboli itp. Z zawodu jest dziennikarzem. Mieszka we Wrocławiu. Jego literaccy mistrzowie to: Gombrowicz, Dostojewski i Hesse. Lubi zimną wódkę, gorącą herbatę, pocałunki, dobrą muzykę i kąpiele w wannie.

**Netz Feliks** – ur. w 1939 r., poeta, prozaik, twórca słuchowisk (m.in. „Pokój z widokiem na wojnę polsko-jaruzelską”, premiera w r. 2006, finalista międzynarodowego konkursu radiowego „Prix Italia”: jedno z trzech najlepszych słuchowisk zrealizowanych na świecie w roku 2006), felietonista, krytyk, tłumacz. Ukończył filologię polską na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, gdzie mieszka od r. 1953. Wydał m.in.: *Wir* (poezje, 1985), *Urodzony w święto zmarłych* (powieść, 1995), *Wielki zamęt* (publicystyka, 1996), *Róg Ligionia i królowej Jadwigi* (opowieść dokumentalna, 1997), *Dysharmonia caelestis* (powieść, 2005, nominowana do nagrody NIKE), *Poza kadrem* (teksty o filmach, 2006), *Ćwiczenia z wygnania* (eseje, 2008, nominacja do Nagrody Mediów Publicznych COGITO 2009), *Cztery dni nieśmiertelności* (poezje, 2009). Tłumacz z j. rosyjskiego (m.in. *Eugeniusz Oniegin* A. Puszkina i *25 sonetów do Marii Stuart* J. Brodskiego), z j. niemieckiego (*Wzór wewnętrzny* K. Drawerta), z j. angielskiego (m.in.: *Wojna i miłość* Johna Jakesa), z j. węgierskiego (*Anatema* Tibora Déry’ego, *Taniec motyla* Endre Illésa, *Ciemny anioł* Györgya Moldovy). Znawcą, komentatorem i tłumaczem dzieł Sándora Máraiego (*Żar*, *Księga ziół*, *Występ gościnny w Bolzano*, *Krew świętego Januarego*, *Pierwsza miłość*, *Dziedzictwo Estery*, *Wyspa*, *Niebo i ziemia*; w druku *Cztery pory roku*, *Siostra*.).

**Siedlecki Arkadiusz** – pisarz, felietonista, dziennikarz. Ur. w 1982 r. w Gliwicach, studiował filozofię na UŚ w Katowicach, którą prze-rwał, aby wyjechać „za chlebem”. Emigrant z wyboru, sercem Gliwiczanin. Mieszka w Wielkiej Brytanii od siedmiu lat, obecnie w Luton. Pracuje w Londynie. Laureat konkursów literackich. Z początkiem 2013 roku ukaże się jego pierwsza powieść zatytułowana *Kokaina*. Publikował w polskich periodykach: „Kozirynek”, „sZAFa”, „Kwartalnik”. Jest stałym felietonistą portalu kulturalnego „Duże Ka” oraz miesięcznika wydawanego w Wielkiej Brytanii „Polonia Magazyn”. Autor wywiadów z artystami. Prowadzi własną stronę internetową:

[www.arkadiuszsiedlecki.pl](http://www.arkadiuszsiedlecki.pl)

**Strzelec Anna** – urodzona w Wielkopolsce, plastyczka z wykształcenia i polonistka z zamiłowania. Zadebiutowała w maju 2008 roku kilkoma wierszami wśród nowych twarzy poetów, których wiersze i opowiadania umieściła Monika Sawicka w swojej powieści pt. *Kruchość porcelany*. Autorka czterech powieści: *Tylko nie życz mi spełnienia marzeń*, *Druga pora życia, czyli jak zabija się miłość*, *Wiza do Nowego Jorku*, *Okno z widokiem na Prowansję* oraz dwóch tomików wierszy: *Miłość niejedno ma imię* oraz *Cóż wiemy o miłości*. Członek Związku Literatów Polskich. Blog autorki:

<http://annastrzelec-drugaporazycia.blogspot.com>.

**Szczęsna Anna** (Lisbeth) – urodzona we Włocławku, absolwentka Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Obecnie mieszka w Warszawie. Każdą wolną chwilę spędza z książkami. Z pisaniem łączy ją długoletni i odrobinę krwawy romans, który zaowocował horrorami opublikowanymi w antologiach: *Trupojad (Z miłości do ciała)*, *Białe szepty (Malarz koszmarów)*, *City I (Stacja na zawsze)*, a także opowiadaniem *Tipsy, urok i miotła w promocji*, wyróżnionym w konkursie literackim o zabarwieniu humorystycznym „Literatura na miotle”. Swoje łagodniejsze oblicze pokazała w ebooku pt. *Pan wróż*.

**Tumski Olaf** – w jego książkach zjawiska tajemnicze i mistyczne kryją się w przyziemnej, szarej rzeczywistości oraz w pozornie banalnych przedmiotach. Wystarczy je tylko zauważyć, ale jedynie nieliczni posiadają takie zdolności. Jego powieści zawsze dzieją się w Poznaniu, mieście, w którym żyje, a którego przeszłość i teraźniejszość dostarcza wielu inspirujących tematów. W książce *Wymyślony* główni bohaterowie odkrywają zaskakujące możliwości swoich umysłów, a wszystko w scenerii patologicznie skomercjalizowanego państwa. W *Dwunastej warstwie* stare fotografie wykraczają daleko poza swoje tradycyjne znaczenie. Nawet w zbiorze opowiadań dla dzieci – *Tomkowe historie* – pięcioletni chłopiec spostrzega, że może nawiązywać kontakt z niecodziennymi zjawiskami i obiektami. Nie inaczej jest w powieści *U źródła*, gdzie Poznań okazuje się bramą do innego świata. W opowiadaniu *Golem poznański*, udało mu się ożywić postać z mitologii żydowskiej korzystając z dziedzictwa wybitnego rabina i... współczesnej rzeźby (opowiadanie ukazało się w antologii *Szkice z życia*). Strona autora:

<http://olaftumski.blogspot.com>

**V.G. Soque** – na co dzień studiuje w Międzynarodowej Szkole Nauk Politycznych Uniwersytetu Śląskiego, gdzie rozwija swoje zainteresowania związane z szeroko rozumianą polityką i socjologią w języku francuskim i polskim. Pełni funkcję przewodniczącej Centrum Badawczo-Naukowego przy MSNP, przewodniczącej samorządu studenckiego i jest członkiem komisji ds. jakości kształcenia przy MSNP. Jest autorką powieści fantasy dla dzieci i młodzieży pt. *Księga Wszechrzeczy*, opowiadania *Utopiec* zamieszczonego w antologii *U nas ciekawiej odkrywamy tajemnice miasta*, a obecnie pracuje nad tomem opowiadań pt. *Symulakry*.